

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 MAJA 2001 R.

IV KO 21/01

Rzeczą sądów jest takie orzekanie, aby także w opinii publicznej nie powstawały wątpliwości co do tego, że wydawane orzeczenia są wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, podyktowane jakimikolwiek innymi przesłankami, niż te, które wynikają z materiału dowodowego i treści ustaw. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie unikały prowadzenia spraw dla nich trudnych z uwagi na stanowisko bądź pełnioną przez oskarżonego funkcję.

Przewodniczący: sędzia SN F. Tarnowski.

Sędziowie SN: E. Gaberle, J. Sobczak (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.

Sąd Najwyższy w sprawie Zbigniewa B., oskarżonego z art. 18 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. i innych, po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w Ż. w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił nie uwzględnić wniosku w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Ż. do dalszego prowadzenia.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu podnosząc, iż „oskarżony Zbigniew B. oprócz pełnienia funkcji zawodowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest osobistością życia politycznego na obszarze właściwości Sądu Rejonowego w Ż.”, gdyż sprawuje funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu. Ponadto zauważono, iż sędziowie współpracują ze wspomnianą Radą biorąc udział w jej sesjach i posiedzeniach komisji Rady. Zauważono także, że oskarżony posiada możliwość wywierania wpływu na decyzje samorządu powiatowego oraz na kształtowanie stosunków między Radą a Sądem, co może wyrobić przekonanie o niemożliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Ż.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Ż. należało uznać za bezpodstawny.

W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, iż potrzebę przekazywania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadniają takie powody, które mogą być wiązane z ujemnym wpływem na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy. Nie oznacza to jednak, iż sąd miejscowo i rzeczowo właściwy nie powinien rozpoznawać spraw przeciwko osobom zajmującym na obszarze jego właściwości odpowiedzialne stanowiska w hierarchii administracyjnej, samorządowej bądź pełniących odpowiedzialne funkcje. Sądy mają konstytucyjnie zagwarantowaną niezawisłość. Nie ma ona charakteru pustego przywileju a stanowi jedną z gwarancji prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Rzeczą sądów jest takie sprawiedliwe i bezstronne orzekanie aby w opinii publicznej nie zaistniały wątpliwości co do tego, że wydawane orzeczenia są wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, podyktowane jakimikolwiek in-

nymi przesłankami, z wyjątkiem tych, które wynikają z materiału dowodowego i treści ustaw. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga aby sądy nie unikały prowadzenia spraw dla nich trudnych z uwagi na stanowisko bądź pełnioną przez oskarżonego funkcję. Przekazywanie spraw tego typu innemu sądowi nie może być podyktowane dobrem wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie stwarzałoby iluzję nierówności wobec prawa wyróżniając lub dyskryminując – w zależności od punktu widzenia – osoby których sprawy nie byłyby rozpoznawane przez sądy miejscowo właściwe.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego.